

MARIA DZIAŁO  
Uniwersytet Jagielloński

## Nowe życie starych skrzyń. Wyniki badań terenowych nad skrzyniami i kuframi wiannymi z pogranicza Lubelszczyzny i Podkarpacia

Rzeczy, z którymi nie mamy kontaktu, nie mają swojego życia, istnieją (są), ale nie funkcjonują. Dopiero dostrzeżenie ich i nasz kontakt z nimi sprawia, że zaczynają żyć w naszej rzeczywistości. Rzeczy wędrując z głębi szafy i dna szuflady na nowe miejsce mogą rozpocząć swoje nowe życie (Kucharski 2016, 92).

Skrzynie i kufrы wianne znajdują się do dziś w dużej liczbie na terenie południowo-wschodniej Polski, niestety w bardzo złym stanie zachowania. Stąd też przebadanie tego materiału wydaje się pilne, ale i niezbędne ze względu na brak opracowań naukowych. Gdy wracałam z badań terenowych, nikt jednak nie pytał mnie o genezę skrzyń, kiedy i w jakich ośrodkach zostały wyprodukowane czy skąd czerpano wzory malatur, ale zawsze pojawiało się pytanie, co teraz dzieje się ze skrzyniami, gdzie się znajdują i jaki jest ich stan zachowania. Odpowiedź jest dość zaskakująca, bowiem skrzynie mają „nowe” życie: w salonie urządzonym na współczesną modłę, w kolekcji zbieracza dzieł sztuki ludowej, w stodole – przerobione na pakę na zboże, a czasem spoczywają wyrzucone na przydomowym śmietniku.

Tradycja przekazywania skrzyń wiannych pannie młodej sięga epoki renesansu. W połowie XVIII wieku tradycję tę przejęła kultura ludowa, w której rozwinęła się w XIX i 1. połowie XX wieku (Reinfuss 1954, 14). Parafrazując „zasadę dyfuzji cech na tereny coraz odleglejsze” Ralphi Lintona może-

my powiedzieć o dyfuzji cech na coraz odleglejsze epoki. A jednocześnie przytoczyć zasadę „przeżytków peryferycznych”, bo gdy w kulturze elitarnej funkcjonują już szafy i inne meble stylowe, w kulturze ludowej skrzynie dopiero się pojawiają (Linton 2009, 342). Na wstępie zaznaczę, że w niniejszym artykule omawiam również kufry wianne, bowiem w kulturze ludowej odgrywały tę samą rolę co skrzynie wianne, tylko w nieco późniejszym czasie (głównie 1. poł. XX wieku). Kufry wianne sięgają swoją genezą do kufców podróżnych, kas i skrzyń skarbcowych, zamykanych na dużych rozmiarów zamki (Bystroń 1933, 418; Gloger 1903, 4, 237–238). Stąd też ich konstrukcja odbiega wyraźnie od skrzyń wiанных. Choć oba meble łączone są na cynki, to jednak kufry mają boki zwężające się ku dołowi i wypukłe wieko, a głównym akcentem odróżniającym je od skrzyń są solidne, żelazne okucia oraz uchwyty po bokach. Zdarzają się również formy mieszane, gdzie skrzynia ma okucia biegnące przez ścianę licową, tylną i wieko oraz uchwyty na bokach. W ten sposób ma imitować solidne kufry. Niemniej, pomijając różne odmiany skrzyń i kufców, sposobów wykonania ich konstrukcji i zdobień, widać wyraźnie, że zostały zaczerpnięte przez kulturę ludową ze wzorów sztuki elitarnej (Dynowski 1949, 4–5). Michel Espagne taki kierunek analiz zdefiniował jako badania nad transferami kulturowymi, pozwalającymi prześledzić, co i w jaki sposób zostało przeniesione z jednej kultury do drugiej. Podkreślił również istotę tych badań w antropologii (Espagne 2013, 1, 11). Nurt ten, zwłaszcza w odniesieniu do badań nad elementami kultury materialnej, tworzyli dyfuzjoniści, według Ewy Nowickiej i Małgorzaty Głowackiej-Grajper składający się przeważnie z muzealników mających duży dostęp do obiektów materialnych (Nowicka i Głowacka-Grajper 2007, 23). Niestety w przypadku skrzyń jest to temat nieopracowany. Prześledzenie, w jaki sposób tradycja przekazywania wiana w skrzyniach pannom młodym została zaadaptowana przez kulturę ludową, w jakiej formie, co zostało zapożyczona, a co dodane, wymaga szerszych badań, które wykraczają poza zakres niniejszego artykułu. Podobnie jak ustalenie ośrodków produkcyjnych, twórców i przypisanie im konkretnych wyrobów, które zostaną omówione w osobnej pracy.

Analizując zgromadzony materiał z badań terenowych, już teraz możemy jednak przedstawić wyniki ukazujące współczesne zastosowanie skrzyń wiанных. Adaptacje skrzyń wiанных, które przedstawię w dalszej części, są oparte na znacznie późniejszej cezurze czasowej, sięgającej od 2. połowy XX wieku aż po dzień dzisiejszy. Głównym źródłem rozważań są badania terenowe, które przeprowadziłam w powiecie biłgorajskim na Lubelszczyź-

nie oraz w powiecie lubaczowskim na Podkarpaciu w latach 2013–2017. Podczas nich udało się odnaleźć w domach prywatnych ponad 200 skrzyń i kufrów wiannych. Tak licznie zachowane przedmioty kultury ludowej wynikają z najdłużej utrzymującej się na tym terenie w Polsce tradycji przekazywania skrzyń i kufrów wiannych, która sięgała jeszcze lat 50. XX wieku. Potwierdzają to badania terenowe, podkreśla też wypowiedź etnografa Franciszka Kotuli z 1956 roku: „skrzynie malowane w szybkim tempie znikają. Szanuje je jeszcze starsza generacja, młodsza lekceważy (...). Np. do Rzeszowa bardzo często przywożą na targi małe świnki w starych, malowanych skrzyniach. A jednak w takiej wsi jak Majdan Sieniawski trzy lata temu chłop jadąc z jarmarku z Tarnogrodu, wiózł na wozie nowiuteńką skrzynię” (Kotula 1956, 60). Meble te w większości reprezentują ośrodki skrzyniarskie w Tarnogrodzie, Krasnobrodzie, Frampolu, Radzięcinie i Kocudzy na Lubelszczyźnie; Lubaczowie, Sokolowie Małopolskim i Kolbuszowej na Podkarpaciu oraz Jaworowie na Ukrainie. Są wspaniałymi przykładami sztuki ludowej, ukazującymi nie tylko ogromne zróżnicowanie dekoracji, ale również wprawę twórców i ich zamiłowanie do roślinnej ornamentyki. Co więc dzieje się ze skrzyniami wiannymi, które zwykliśmy podziwiać ze względu na ich tak bogate zdobnictwo?

Pierwszy sposób wykorzystania skrzyń i kufrów wiannych przez właścicieli prywatnych to zaadaptowanie ich do nowej, zupełnie odmiennej od pierwotnej funkcji. W większości przypadków skrzynie znajdują się w stodołach i chlewach, gdzie gospodarze trzymają w nich paszę dla zwierząt (fot. 1). Skrzynie te są w najgorszym stanie zachowania ze względu na miejsce przechowania i ich wykorzystanie. Nie lada zadanie dla badacza terenowego stanowi nieraz zadatowanie tak zabrudzonej skrzyni i ustalenie miejsca jej produkcji. Natomiast sami gospodarze nie zdają sobie sprawy, w czym przechowują zboże, nazywając skrzynię wianną „paką”. Dopiero ukazanie im ozdobnej dekoracji, zachowanej fragmentarycznie na boku skrzyni, czy profilowanych podnóżków uświadamia im, że jest to przecież skrzynia wianna prababci. I wtedy, jeśli stan zachowania skrzyni jest jeszcze dość dobry, zabierają ją z namaszczeniem do domu. Dlatego podczas badań terenowych, gdy informatorzy odpowiadają, że z pewnością nie mają w domu malowanej w kwiaty skrzyni po babci, należy zadać im pytanie, w czym trzymają zboże i paszę dla zwierząt.

Inne sposoby wykorzystania skrzyń i kufrów wiannych do potrzeb gospodarskich bywają niekiedy zaskakujące. W miejscowości Różaniec (pow. biłgorajski) skrzynia z końca XIX wieku, wyprodukowana w ośrodku tarnogrodzkim, została przerobiona na kurnik. Wnętrze skrzyni podzielono na dwie części:

po jednej stronie jest przechowywana pasza, a po drugiej znajduje się gniazdo dla kury. W oryginalny sposób wykorzystano również skrzynię wyprodukowaną w ośrodku frampolskim w 2. poł. XIX wieku. W miejscowości Stara Wieś (pow. biłgorajski) właściciel zniósł ją kilka lat temu ze strychu i przerobił na wędzarnię wędlin (fot. 2). Obecnie wewnątrz skrzyni po odcięciu dna stanowi komorę wędzarni, natomiast palenisko poprowadzone jest od jednego z jej boków. Choć z daleka skrzynia zachwyca niebieską dekoracją floralną, ustawiona na tle wiejskiego krajobrazu z zachowaną, drewnianą zabudową, to gdy podejdziemy bliżej, zauważymy postępujące ślady zniszczenia: od wewnątrz znaczny stopień okopcenia i nadpalenia, z zewnątrz wyblakłe malatury.



Fot. 1. Skrzynia wianna z ośrodka jaworowskiego, Krowica Holodowska, 2015 r., fot. M. Działo



Fot. 2. Wnętrze skrzyni wiannej przerobionej na wędzarnię, Stara Wieś, 2017 r., fot. M. Działo

Jednak nie wszystkie skrzynie pozostają bez skrępułów zamienione w „paki”. W ostatnich latach widać wyraźne zainteresowanie kulturą ludową, kolekcjonerstwem dzieł sztuki ludowej, chęcią posiadania skrzyń w swoich domkach letniskowych czy ustawiania ich jako elementu aranżacji drewnianych karczm i zajazdów. Skrzynie te tracą swoją podstawową funkcję sprzętu schówkowego. Obecnie nic się w nich nie trzyma lub przechowuje nieistotne drobiazgi. Na wieku położony jest ozdobny obrus, a na nim duży wazon z suszonymi kwiatami, co tylko potwierdza tezę, że skrzynie te otwiera się bardzo rzadko (fot. 3). Jean Baudrillard wyróżnia dwie funkcje przedmiotów – te, które wykorzystujemy, oraz te, które tylko posiadamy (Baudrillard 1996, 86). W tym przypadku skrzynie przechodzą z pierwszej kategorii do drugiej, posiadanie ich dominuje nad funkcjonalnością. Stąd też nie bez znaczenia jest ekspozycja odnowionej skrzyni w domu. Zawsze w centralnym, reprezentacyjnym miejscu: w salonie lub tuż po wejściu do domu. Marta Skowrońska tłumaczy to zachowanie próbą wyrażenia narodowej tożsamości (Skowrońska 2009, 25). Tożsamości, którą poszukuje się poprzez odniesienie do „małych ojczyzn”, a odnajduje ją w „idei kolekcji pamiątek rodzinnych, jakiejś świętej skrzyni domostwa, czy muzeum regionalnego” (Sulima 2001, 140).



Fot. 3. Skrzynia wianna przemalowana farbami olejnymi, Majdan Sieniawski, 2013 r., fot. M. Działo

Ponieważ malatury skrzyń są już bardzo wyblakłe, właściciele decydują się na ich własnoręczną renowację. Zwykle wykonują ją farbami olejnymi i, jak zapewnijają, „starają się malować po wzorze” (fot. 4). Niestety do zastosowanych kolorów przywiązują mniejszą uwagę. Najczęściej używają farb, które znajdowały się w domu, a raczej ich resztek po malowaniu płotów i narzędzi rolniczych. Stąd też dominują odcienie brązu, zieleni i czerwieni, nakładane bez większego odniesienia do oryginału. Czasem oprócz „odświeżenia” malowidel właściciele decydują się na wprowadzenie nowych zamków, zawiasów, kół, czy obicie wnętrza skrzyni materiałem.



Fot. 4. Skrzynia wianna z ośrodka tarnogrodzkiego przemalowana farbami olejnymi, Obsza, 2017 r., fot. M. Działo.

Każda jednak skrzynia, nawet ta zniszczona przez ząb czasu czy przez nieudolną konserwację, posiada swoją biografię, która zwłaszcza w trakcie wizyty badacza terenowego zostaje powoli rekonstruowana w pamięci rodziny. Słusznie spostrzegł Mirosław Jacek Kucharski, że „dzięki biografii rzeczy możemy śledzić biografię ludzi” (Kucharski 2016, 46). Takie biografie rzeczy pozwalają zauważyć to, co mogłoby pozostać zapomniane. Na skrzyniach, które przeważnie mają już ponad 100 lat, widoczne są ślady czasu, liczne zniszczenia i zaplamienia. Jednak Marta Skowrońska w publikacji *Drugie życie przedmiotów* zauważa, że w przedmiotach jest zapisana nie tylko „pamięć ruchów ciała”, które z nich korzysta, ale także „pamięć rodzinna oraz pamięć narodowa”, bowiem „obiekty materialne opowiadają nieraz historie łączące całe generacje” (Skowrońska 2009, 24). W przypadku skrzyń jest to zwłaszcza zapis historii poszczególnych osób lub wydarzeń. Często zapis w dosłownym tego słowa znaczeniu. Wieka skrzyń i ich półskrzynek

pokrywają liczne notatki gospodarskie czy dziecięce bazgroły. W niniejszym opracowaniu interesują nas zwłaszcza „napisy żywe”, jak określił je Jan Stanisław Bystron, „pozostające w bliskim związku z człowiekiem, kładzione przezeń w chwili afektu, w nastroju podniosłym, podochoconym, namiętym, napisy, które są życzeniem, zaklęciem, pamiątką, żartem (...)” (Bystron 1980, 109). Na skrzyni z Ulazowa (w powiecie lubaczowskim) znajduje się podpis „Franek Pokrywka”. Mężczyzna ten był synem właścicielki skrzyni, zginął rozstrzelany przez Niemców na Rotundzie w Zamościu w czasie II wojny światowej. Będąc dzieckiem, podpisał się na wieczku półskrzynka. W tradycji ustnej rodzina przekazuje historię zmarłego jej przodka i śladu, jaki po nim pozostał na skrzyni. Inną historię rodzinną, tym razem prawie niewidoczną na materii mebla, przedstawia kufer wianny z miejscowości Obsza (w powiecie bilgorajskim). Jak podaje jego właściciel, gdy w 1942 roku musiał wraz z rodziną uciekać z domu, najcenniejsze rzeczy schowali w kuftrze i zakopali w ziemi nieopodal stodoły. Wyjaśnia również, że tymi najcenniejszymi rzeczami były: dwa kozuchy, chustki oraz ładniejsze ubrania matki i siostry. Gdy wrócili do domu, okazało się, że już ktoś znalazł zakopany kufer i ukradł jego zawartość, jednak mebel pozostał. Obecnie rodzina przechowuje w nim dokumenty i pamiątki rodzinne. Na jego powierzchni widoczne są ślady wilgoci i pleśni po czasie, jaki przeleżał w ziemi.

O tym, jak wielką wartość sentymentalną stanowią skrzynie i kufry, świadczy niepozorny, mazerowany kuferek z miejscowości Radzięcin (pow. bilgorajski), z naklejoną na wewnętrznej stronie wieka chromolitografią z 1898 roku przedstawiającą rodzinę cara Mikołaja Aleksandrowicza. Jak twierdzi właściciel kufereka: „wielu już przyjeżdżało i chciało ode mnie odkupić kuferek dziadka, ale choćby i dawali mi za niego 40 tysięcy złotych, nie sprzedam!”. Kuferek odziedziczył po dziadku, który przywiózł go z Rosji i podarował swojemu synowi, a ten następnie wnukowi. Skrzynie i kufry są bardzo często przekazywane z pokolenia na pokolenie. W niektórych domach zachowane są po trzy skrzynie lub kufry wianne, będące pamiątką po przedstawicielach kolejnych generacji. Często również spotyka się skrzynie pochodzące z różnych, nieraz odległych ośrodków produkcyjnych. Od grudnia 2012 roku do marca 2013 roku w Muzeum Kresów w Lubaczowie odbyła się wystawa pt. „Podróż życia – skrzynie, kufry i walizki ze zbiorów Muzeum Kresów w Lubaczowie” (Muzeum Kresów w Lubaczowie, online). Wystawa ta ukazała nie tylko wyroby skrzyń wiannych z ośrodka jaworowskiego (popularnego w powiecie lubaczowskim), ale przedstawiła również aspekt historii tych przedmiotów, które nieodłącznie związane z życiem

właściciela, razem z nim wędrują nie tylko do domu męża, ale choćby w wyniku przesiedleń do innych rejonów kraju. Ta „ruchliwość” rzeczy jest tym większa, im wyraźniejszy jest związek właściciela z przedmiotem (Ratzel 2007, 306).

Jest jeszcze jeden wariant sposobów traktowania skrzyń – jako przedmiotów zapomnianych, kiedyś wyniesionych na strych lub do piwnicy, które odkrywane są ponownie dopiero z wizytą badacza terenowego (Skowrońska 2009, 40). Zwłaszcza w przypadku, gdy przedmioty te zmieniają właściciela, zmienia się do nich stosunek, a także sposób ich wartościowania. A gdy rzeczy pozbawione są elementu wartości rodzinnej, starzeją się wizualnie, stają się z czasem śmieciami. Przyjmują one znaczenie śmieci, które definiowane są jako rzeczy niechciane, niepotrzebne, pogardliwe bezwartościowe czy niskie (Skowrońska 2009, 36–37). Właściciele wyrzucają je na śmietnik albo rąbią na kawałki i palą w piecu (fot. 5). W skali semiotyczności rzeczy z najwyższej, górnej części skali, gdzie symbolizowały coś znacznie ważniejszego od nich samych, posiadały wysoką wartość i prestiż, spadają drastycznie na skalę najniższą, gdzie wypadając z systemu, przestają być znakami, a stają się tylko rzeczami, nic już nie przekazującymi (Bajburin 1998, 112). Janusz Barański przytacza za pisarzem Andrzejem Stasiukiem zabieg naturalizmu, który nadaje przedmiotom cechy istot żywych. Bez tych elementów egzystencjalnych, pisze – przedmioty umierają, jak „tryby i zębate przekładnie bez krzty smaru, pęknięte wędzila bez śladu końskiej śliny” lub „obręcz bez swoich beczek” (Barański 2016, 23). Możemy w tym miejscu postawić pytanie: kiedy zatem następuje fakt śmierci skrzyni? Czy w momencie wyjęcia z niej ostatnich elementów posagu panny młodej? Podczas zakupu nowej szafy? Czy gdy ze starości odpadną już jej koła, podnóżki i wieko? Okazuje się, że fakt śmierci skrzyń i zakwalifikowanie ich do śmieci nie następuje wtedy, gdy ze względów praktycznych przestają być użyteczne, lecz wtedy, gdy ich właściciele nie wiedzą, jaką rolę odgrywały te sprzęty w życiu ich rodziny i kultury lokalnej. Właściciele wyrzuconych na śmietnik skrzyń odpowiadają jednogłośnie, że wyrzucili skrzynie, bo nie wiedzieli, do czego one służyły, a wydawały im się jakąś zniszczoną, drewnianą paką na zboże. Często po takim spotkaniu z badaczem terenowym rozpytują starszych członków rodziny o historię skrzyni, a dowiedziawszy się, że należała do zmarłych przodków, zabierają ją z powrotem do domu i odnawiają. Wraz z powrotem skrzyni do domu ożywa dyskusja o historii rodziny. A więc już nie ozdobna malatura skrzyni stanowi jej wartość, ale jej aspekt niematerialny.



Fot. 5. Skrzynia wianna wyrzucona na śmietnik,  
Wola Obszańska, 2015 r., fot. M. Działo

Krzysztof Kowalski w rozważaniach nad dziedzictwem, nawiązując do Maurice'a Godeliera i jego trzech kategorii rzeczy: „które można sprzedać, te które należy ofiarować, oraz te które należy zachować”, dziedzictwo zalicza do tej ostatniej kategorii (Kowalski 2003, 48). Podsumowując powyższe rozważania, możemy stwierdzić, że skrzynie i kufry wianne w zależności od jego właściciela mogą przynależeć do każdej z wyżej wymienionych kategorii: są sprzedawane za kuriozalnie niskie ceny, aby służyć jako paki na zboże, są ofiarowywane jako najcenniejsze rodzinne pamiątki wnukom, ale są też zachowywane przez kolekcjonerów jako wybrany element dziedzictwa kulturowego.

### Bibliografia

- Bajburin A., 1998, *Semiotyczne aspekty funkcjonowania rzeczy*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, R. LII, nr 3–4, s. 109–117.
- Barański J., 2016, *Objects de memoire: rustykalna estetyka na Spiszu*, „Colloquia Antropologica et Communicativa”, nr 9, Kraków, s. 23–48.
- Baudrillard J., 1996, *The system of objects*, trans. Benedict J., London-New York.
- Bystron J.S., 1933, *Dziejże obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 2, Warszawa.
- Bystron K.S., 1980, *Napisy*, w: Bystron K.S., *Tematy, które mi odradzano. Pisma etnograficzne rozproszone*, Warszawa, s. 109–171.
- Dynowski W., 1949, *Historycyzm w sztuce ludowej*, cz. III, „Polska Sztuka Ludowa”, t. 3, z. 1–2, s. 3–10.
- Gloger Z., 1903, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa.
- Kotula Fr., 1956, *Skrzynia w źródłach archiwalnych z terenu dawnej Ziemi Przemyskiej i Sanockiej*, „Polska Sztuka Ludowa”, t. 10, nr 1, s. 49–60.

- Kowalski K., 2003, *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Kraków.
- Kucharski M.J., 2016, *Ludzie i rzeczy. Rzeczy a ludzie*, Toruń.
- Linton R., 2009, *Dyфуzja*, w: red. Nowicka E., Głowacka-Grajper M., *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, Warszawa.
- Nowicka E., Głowacka-Grajper M., red., 2009, *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, Warszawa.
- Ratzel F., 2009, *Antropogeografia*, w: red. Nowicka E., Głowacka-Grajper M., *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, Warszawa.
- Reinfuss R., 1954, *Ludowe skrzynie malowane*, Warszawa.
- Skowrońska M., 2009, *Drugie życie przedmiotów. Second hand jako zjawisko społeczne*, Poznań.
- Sulima R., 2001, *Głosy tradycji*, Warszawa.

### Netografia

- Espagne M., 2013, *La notion de transfert culturel*, „Revue Sciences/Lettres”, nr 1, Paryż, s. 1–21, <https://rsl.revues.org/219#entries> [dostęp: 11.05.2017].
- <http://www.muzeumkresow.eu/wystawy/archiwum-wystaw-czasowych/2012/podroz-zycia.-skrzynie%2C-kufry-i-walizki...> [dostęp: 11.05.2017].

### New Life of the Bridesmaids' Chests.

#### Results of Field Research in the Southern Part of Lubelszczyzna and Lubaczów County

The tradition of passing over the bridesmaids' chests goes back to the Renaissance period. In the 18<sup>th</sup> century it was adapted by folk culture and it was further developed in the nineteenth and the first half of the twentieth century. What happens with these folk art relics today, which we used to admire for their rich ornamentation? The answer to this question given by the author of the article results from field research carried out in the years 2013–2017 in the southern part of Lubelszczyzna and Lubaczów county (Podkarpackie province), where the author discovered more than 200 bridesmaid's chests and trunks. The article discusses the results of the research and presents the variety of adaptation forms: from chests adapted to new household functions (e.g., a shed, a smokehouse, or a container for storing cereals) to the chests treated in the exactly opposite way – as the symbols of the heritage of the past, family bonds or a record of painful memories of the war period.

Keywords: bridesmaid's chest, adaptations, field research, folk art, Lubelszczyzna, Podkarpace